

Sygn. akt I ACa 435/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO del. Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. R. (1)

przeciwko A. S. (1) (poprzednio noszącej nazwisko B.) i (...) SA z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 listopada 2015 r.

sygn. akt XXIV C 952/13

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

- w punktach pierwszym, trzecim i czwartym oddala powództwo przeciwko A. S. (1),

- punktowi drugiemu nadaje następującą treść: „Z uwagi na fakt, iż w czasie nagrania 7 odcinka programu „(...)”, wyemitowanego w dniu 17 marca 2013 roku w stacji (...), opublikowana została wypowiedź lektora, która naruszyła dobra osobiste pana P. R. (1), a mianowicie dobre imię, cześć i prawo do prywatności, niniejszym w imieniu (...) SA z siedzibą w W., przeprasza pana P. R. (1).

Zarząd (...) SA”,

- punktowi szóstemu nadaje treść: „rozdziela koszty procesu między stronami proporcjonalnie do wyniku postępowania stwierdzając, że pozwana A. S. (1) wygrała sprawę w całości, zaś powód w zakresie roszczenia pieniężnego wygrał sprawę w 50% i pozwany (...) SA z siedzibą w W. w zakresie roszczenia pieniężnego wygrał sprawę w 50%, zaś w zakresie roszczenia niepieniężnego powód w stosunku do (...) SA z siedzibą w W. wygrał sprawę w całości, pozostawiając szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu”;

II. oddala apelację pozwanego (...) SA z siedzibą w W.;

III. oddala apelację powoda;

IV. zasądza od powoda P. R. (1) na rzecz pozwanej A. S. (1) kwotę 7510 (siedem tysięcy pięćset dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy powodem P. R. (1) a pozwaną (...) SA z siedzibą w W..

Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok

Sygn. akt I ACa 435/16

UZASADNIENIE

P. R. (1) wniósł pozew, zmodyfikowany w piśmie procesowym z 29 kwietnia 2014 r., domagając się:

1. ustalenia, że jego dobra osobiste w postaci czci (dobrego imienia) oraz prawa do prywatności zostały naruszone przez bezprawne działanie pozwanych A. B. oraz (...) S.A. z siedzibą w W.;

2. zobowiązania pozwanej A. B. do publikacji oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

Z uwagi na fakt, iż w czasie nagrania 7. odcinka programu „(...)”, wyemitowanego w dniu 17 marca 2013 r. w stacji (...), wypowiedziałam słowa, które naruszyły dobra osobiste Pana P. R. (1), a mianowicie jego dobre imię, cześć i prawo do prywatności, niniejszym, w imieniu własnym, przepraszam Pana P. R. (1).

A. S. (1)

Redaktorka (...)

przy czym przedmiotowe oświadczenie powinno zostać umieszczone bezpośrednio przed emisją pierwszego odcinka programu „(...)” emitowanego w stacji (...) po uprawomocnieniu się wyroku, nie później jednak niż w ciągu 14 dni od daty jego uprawomocnienia się, napisane na białym tle czarną czcionką w takim rozmiarze, aby oświadczenie zajęło cały wyświetlany obraz, przez czas 20 sekund czasu antenowego;

3. zobowiązania (...) S.A. z siedzibą w W. do publikacji oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

Z uwagi na fakt, iż w czasie nagrania 7. odcinka programu „(...)”, wyemitowanego w dniu 17 marca 2013 r. w stacji (...), opublikowana została wypowiedź Pani A. S. (1) – redaktorki programu „(...)”, a także wypowiedź lektora, które naruszyły dobra osobiste Pana P. R. (1), a mianowicie jego dobre imię, cześć i prawo do prywatności, niniejszym, w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W., przepraszamy Pana P. R. (1).

Zarząd (...) S.A.”

przy czym przedmiotowe oświadczenie powinno zostać umieszczone bezpośrednio przed emisją pierwszego odcinka programu „(...)” emitowanego w stacji (...) po uprawomocnieniu się wyroku, nie później jednak niż w ciągu 14 dni od daty jego uprawomocnienia się, napisane na białym tle czarną czcionką w takim rozmiarze, aby oświadczenie zajęło cały wyświetlany obraz, przez czas 20 sekund czasu antenowego;

4. w przypadku, gdyby po uprawomocnieniu się wyroku w niniejszej sprawie program „(...)” nie był już emitowany na antenie stacji (...), zobowiązanie pozwanych do publikacji powyższych oświadczeń w czasie antenowym, w którym program ten jest obecnie emitowany, tj. w niedzielę, o godzinie 22.00;

5. na wypadek nieopublikowania przez pozwanych oświadczeń o treści opisanej powyżej oraz w sposób powyżej wskazany, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, o upoważnienie powoda do opublikowania takich samych oświadczeń na koszt pozwanych na antenie stacji (...) oraz na antenie stacji (...) w czasie antenowym, w którym

obecnie emitowany jest program „(...)”, tj. w niedzielę o godzinie 22.00, a nadto w takiej samej formie jak wskazana powyżej, tj. na białym tle czarną czcionką w takim rozmiarze, aby oświadczenie zajęło cały wyświetlany obraz, przez czas 20 sekund czasu antenowego;

6. zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę z tytułu naruszenia przez pozwanych jego dóbr osobistych;

7. zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 25.000 zł na cel społeczny w postaci wsparcia (...) w C. z przeznaczeniem dla rodzin wielodzietnych i ubogich;

8. zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według obowiązujących przepisów prawa oraz kwoty 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew zarówno A. B. (S.), jak i pozwana (...) S.A. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 27 listopada 2015 r. :

1. nakazał pozwanej A. B. złożenie oświadczenia o treści:

„Przeprosiny

Z uwagi na fakt, iż w czasie nagrania 7. odcinka programu „(...)”, wyemitowanego w dniu 17 marca 2013 r. w stacji (...), wypowiedziałam słowa, które naruszyły dobra osobiste Pana P. R. (1), a mianowicie jego dobre imię, cześć i prawo do prywatności, niniejszym, w imieniu własnym, przepraszam Pana P. R. (1).

A. S. (1)

Redaktorka (...)

i opublikowania tego oświadczenia bezpośrednio przed emisją pierwszego odcinka programu „(...)” emitowanego w stacji (...) po uprawomocnieniu się wyroku w niniejszej sprawie, nie później jednak niż w ciągu 14 dni od daty jego uprawomocnienia się, przy czym oświadczenie to powinno być napisane na białym tle czarną czcionką w takim rozmiarze, aby zajęło cały wyświetlany obraz, przez czas 20 sekund czasu antenowego;

2. nakazał pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. złożenie oświadczenia o treści:

„ Przeprosiny

Z uwagi na fakt, iż w czasie nagrania 7. odcinka programu „(...)”, wyemitowanego w dniu 17 marca 2013 r. w stacji (...), opublikowana została wypowiedź Pani A. S. (1) – redaktorki programu „(...)”, a także wypowiedź lektora, które naruszyły dobra osobiste Pana P. R. (1), a mianowicie jego dobre imię, cześć i prawo do prywatności, niniejszym, w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W., przepraszamy Pana P. R. (1).

Zarząd (...) S.A.”

i opublikowania tego oświadczenia bezpośrednio przed emisją pierwszego odcinka programu „(...)” emitowanego w stacji (...) po uprawomocnieniu się wyroku w niniejszej sprawie, nie później jednak niż w ciągu 14 dni od daty jego uprawomocnienia się, przy czym oświadczenie to powinno być napisane na białym tle czarną czcionką w takim rozmiarze, aby zajęło cały wyświetlany obraz, przez czas 20 sekund czasu antenowego,

3. zasądził od pozwanych A. B. i (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. R. (1) solidarnie kwotę 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych),

4. zasądził solidarnie od pozwanych A. B.i (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz (...) w C. kwotę 25 000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych,
5. w pozostałej części powództwo oddalił,
6. ustalił zasadę ponoszenia kosztów procesu w ten sposób, że obciążył nimi w 50 % (...) S.A. z siedzibą w W. i w 50% A. B., szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną:

P. R. (1) jest sztangistą, olimpijczykiem, wielokrotnym mistrzem Polski w podnoszeniu ciężarów, nagradzanym również na zawodach rangi europejskiej i światowej. W latach 2006-2014 był radnym Rady Miasta C., w której zajmował się edukacją i sportem dzieci i młodzieży oraz problemami osób niepełnosprawnych i ubogich. Prowadzi Klub (...), w którym jest wychowawcą i trenerem. Prowadził również zajęcia w świetlicy dla dzieci. W 2011 r. P. R. (1) bez powodzenia startował w wyborach parlamentarnych od Sejmu. Jest osobą rozpoznawalną w C.. Ze względu na swoją działalność społeczną cieszył się szacunkiem mieszkańców. Leczył się z powodu nawracających bólów i zawrotów głowy, bólów okolicy zagłokowej oczu oraz bezsenności. Ponadto miał zdiagnozowaną poliurię i zespół niestabilności kręgosłupa lędźwiowego w odcinku szyjnym i lędźwiowym.

Przed poznaniem swojej żony W. R., P. R. (1) był w związku pozamałżeńskim, z którego ma syna G.. Po zawarciu związku małżeńskiego z W. R. przysposobił jej syna z poprzedniego związku - R.. Rodzina wiedziała o tym, że P. R. (1) posiada syna G.. Z małżeństwa P. i W. R. urodziła się D. R. (1), która jest znaną wokalistką posługującą się pseudonimem artystycznym (...). W trakcie trwania małżeństwa P. R. (1) miał romans z inną kobietą, do czego przyznał się żonie. Problemy z tym związane małżonkowie rozwiązali w gronie najbliższej rodziny. P. i W. R. okazjonalnie towarzyszą córce D. w ważnych dla niej wydarzeniach związanych z jej karierą muzyczną.

Pod koniec 2012 r. w prasie i internecie zaczęły ukazywać się artykuły, dotyczące tego, że P. R. (1) ze związku pozamałżeńskiego posiada nastoletnią córkę - P.. P. R. (1) nie wiedział o tym, że kobieta, z którą miał romans urodziła jego dziecko. Jego ojcostwo zostało ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 14 września 2012 r.

W dniu 13 marca 2013 r. w tygodniku (...) ukazał się artykuł informujący, że P. R. (1) posiada ze związku pozamałżeńskiego dorosłego syna – G. (k. 160-161).

W dniu 17 marca 2013 r. o godzinie 22.00 w stacji telewizyjnej (...), w ramach 7 odcinka audycji „(...)”, został wyemitowany materiał, który nawiązywał do ww. artykułu. Przedmiotowy materiał lektor zapowiedział słowami: „Powiększa się rodzina D.. Odnalazł się kolejny brat. Kim jest i jaki ma kontakt ze swoją sławną siostrą?” (nagranie 7 odcinka audycji „(...)” – płyta CD – k. 235 – 00:16-00:22). W dalszej części programu jego prowadząca A. B., posługująca się w działalności zawodowej nazwiskiem „S.”, poinformowała: „D. nie ma tego problemu. Ostatnio na Telekamerach majtek nie miała, ale mamy dla niej świetną informację. Dziewczyno masz kolejnego brata. Urodził się co prawda już dawno, dawniej nawet niż siostra z C., dawniej niż ty, ale nadal jest czas, żeby się spotkać. A doniosła oczywiście o tym kolorowa prasa.” Po tych słowach nastąpił właściwy materiał, w którym lektorka wygłosiła następujące słowa: „A (...) czytelnicy uprzejmie donieśli, że mieszkający w B. pan G. jest kolejnym nieślubnym synem ojca piosenkarki i wcale nie wiadomo czy ostatnim. Brat D. sam już jest tatą i w odróżnieniu od swojego ojca nie szasta materiałem genetycznym gdzie popadnie. Jest szczęśliwym mężem, a jego żona pełni stanowisko wójta. Przyrodni brat D., dziś 40-letni mężczyzna, odziedziczył podobne jak siostra zdolności – komponuje i gra na gitarze. Próbowal bliżej poznać swoją znaną siostrę, ale widział ją tylko raz w życiu, gdy była małą dziewczynką. Może uda się teraz? No cóż, D., rodzina jest najważniejsza, szczególnie jeżeli nigdy się nie kończy, a stale powiększa. Ten news jest tak powalający, że w tym tygodniu nic go nie przebiję, więc na tym zakończmy dzisiejszy przegląd prasy”. Tłem dla tym słów były zdjęcia okładki i artykułu, który ukazał się we wspomnianym tygodniku (...). Artykuł był opatrzony m.in. zdjęciem D. R. (1) z rodzicami oraz zdjęciem P. R. (1) podnoszącego ciężary. Po tym materiale A. B. zwróciła się słowami: „Droży widzowie! Spójrzcie w lustra. Jeśli widzicie jakieś podobieństwo do znanej piosenkarki, piszcie do nas. Być może okaże

się, że ktoś z was jest kolejnym nieznanym bratem albo siostrą D.. A ja chyba powinnam zapisać się na jakiś kurs samoobrony, nie wiem” (nagranie 7 odcinka audycji „(...)” – płyta CD – k. 235 – 23:30-24:46).

Program „(...)” jest programem plotkarskim, który omawia, komentuje tematy, które wcześniej ukazały się już w innych mediach, a które związane są z życiem osób publicznie znanych.

Przed emisją programu jego autorzy nie kontaktowali się z P. R. (1), w celu uzyskania od niego komentarza. Został on przed wyemitowaniem przedstawiony do kolaudacji dyrekcji programowej (...), która go zatwierdziła (zeznania świadków M. Z. i R. M.).

A. B. miała wpływ nie tylko na treść wypowiedzi wygłaszanych przez siebie w trakcie programu „(...)”, ale również na ostateczny jego kształt, zaś jej sugestie, co do pojawiających się w nim treści były uwzględniane (zeznania świadków R. M. i pozwanej A. B.).

W 2014 r. P. R. (1) nie uzyskał mandatu w wyborach samorządowych. Nie przedłużono jemu również umowy na prowadzenie zajęć w świetlicy dla dzieci. Sprawy rodzinne rodziny R. były komentowane wśród mieszkańców C..

Sąd Okręgowy wskazał, że P. R. (1) upatruje naruszenia jego dóbr osobistych w następujących słowach wypowiedzianych przez lektorkę: „A (...) czytelnicy uprzejmie donieśli, że mieszkający w B. pan G. jest kolejnym nieślubnym synem ojca piosenkarki i wcale nie wiadomo czy ostatnim. Brat D. sam już jest tatą i w odróżnieniu od swojego ojca nie szasta materiałem genetycznym gdzie popadnie. (...) No cóż, D., rodzina jest najważniejsza, szczególnie jeżeli nigdy się nie kończy, a stale powiększa” oraz w wypowiedzi wygłoszonej przez A. B. o treści: „Drodzy widzowie! Spójrzcie w lustra. Jeśli widzicie jakieś podobieństwo do znanej piosenkarki, piszcie do nas. Być może okaże się, że ktoś z was jest kolejnym nieznanym bratem albo siostrą D.. A ja chyba powinnam zapisać się na jakiś kurs samoobrony, nie wiem”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe wypowiedzi naruszyły dobra osobiste P. R. (1) w postaci czci, dobrego imienia i prawa do prywatności. Zarówno wypowiedź lektorki, jak i A. B. należy oceniać w kontekście całego materiału dotyczącego syna powoda – G.. Na przeciętnego odbiorcę oddziaływały w ten sposób, że co najmniej sugerowały, iż powód prowadzi rozwiązłe życie seksualne, zdradza swoją żonę, posiada wiele dzieci pozamażeńskich. Zachowania przypisane powodowi nie są społecznie akceptowalne i uważane są za naruszające normy obyczajowe i moralne. Niewątpliwie poniżały one powoda w oczach opinii publicznej oraz naraziły go na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanej przez niego działalności na stanowisku radnego rady miasta, wychowawcy i trenera dzieci i młodzieży. Dotykały one najintymniejszej sfery życia powoda jaką jest życie seksualne, co niewątpliwie u przeciętnego człowieka wywołuje uczucie wstydu i zakłopotania. O ile słowo „szastać” nie jest samo w sobie słowem wulgarnym, to w kontekście, w którym zostało użyte „w odróżnieniu od swojego ojca (tj. powoda) nie szasta materiałem genetycznym gdzie popadnie” było obraźliwe i uwłaczało godności powoda. Wypowiedzi lektorki i A. B. miały charakter szyderczy i prześmiewczy, mający na celu przyciągnięcie uwagi widza, szukania taniej sensacji i zaspokojenia niezdrowej ciekawości odbiorców kosztem czci, dobrego imienia i prywatności powoda. Obrażliwy charakter tych wypowiedzi i ich żenujący poziom przyjąć należy nawet według miary mocno przeciętnej wrażliwości. Trudno zarzucić powodowi, aby jego ocena tychże wypowiedzi była nacechowana szczególną drażliwością czy przewrażliwieniem. Żadna przeciętna osoba, nie chciałaby, aby informacje dotyczące jej życia prywatnego, w tym seksualnego, jak również informacje poniżające ją w oczach innych ludzi docierały do wiadomości opinii publicznej oraz były szeroko komentowane. Wypowiedzi wygłoszone przez lektorkę i A. B. naruszały dobra osobiste powoda w postaci czci, dobrego imienia i prawa do prywatności.

P. R. (1), jak ustalił sąd pierwszej instancji, nie wyraził zgody na publikację przedmiotowego materiału. Jako radny Rady Miasta C. posiadał status osoby powszechnie znanej, jednakże jedynie w lokalnym środowisku. Powód nie był osobą publiczną dla kręgu odbiorców, dla którego adresowany był program „(...)” emitowany w ogólnopolskiej stacji telewizyjnej. Jednocześnie mało prawdopodobne jest, aby przeciętny odbiorca tego programu wiedział o tym, że powód w 2011 r. kandydował w wyborach parlamentarnych do Sejmu z listy komitetu wyborczego (...), a w latach 70. XX w. odnosił sukcesy jako sztangista. Podobnie nie czynił powoda osobą publiczną fakt bycia ojcem wokalistki o takim

statusie. Towarzystwo przez powoda córce na kilku wydarzeniach okolicznościowych związanych z jej działalnością artystyczną nie przesądza o posiadaniu przez niego wspomnianego statusu. Tym samym wobec powoda, jak ocenił Sąd Okręgowy, nie mógł znaleźć zastosowania art. 14 ust. 6 prawa prasowego zezwalający na publikację informacji dotyczących życia prywatnego osób publicznych, ponieważ P. R. (1) w okresie wyemitowania spornego programu nie był osobą, która taki status posiadała wśród odbiorców tego programu.

W dalszej części rozważań, sąd pierwszej instancji, wskazał, że nawet przy hipotetycznym założeniu, że powód był osobą publiczną, to art. 14 ust. 6 ustawy prawo prasowe wymaga aby publikacja informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia wiązała się bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Materiał wyemitowany przez pozwaną (...) S.A. nie pozostawał w bezpośrednim związku z działalnością publiczną powoda, jako radnego rady miasta, czy społecznika. W materiale tym brak jest jakiegokolwiek wzmianki na ten temat, zaś powód pojawia się w nim jedynie jako „ojciec piosenkarki” oraz ojciec nieślubnego dziecka.

Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedzi lektorki i A. B. stanowią nic innego, jak zbiór obraźliwych insynuacji na temat prywatnego życia P. R. (1), wkraczających w najwrażliwszą jego część obejmującą sferą intymną. Przedmiotowe wypowiedzi nie mają żadnego związku z rzetelnym dziennikarstwem, określić zaś je można co najwyżej mianem „brudnej plotki”. Wypowiedzi te nie miały usprawiedliwienia w racjach społecznych, zaś sensacyjność podawanych wiadomości i sposób ich prezentacji służyć miał, wywołaniu taniej sensacji oraz stanowił próbę odegrania się, dania nauczki córce powoda D. R. (1), która jest postacią kontrowersyjną. Sam fakt posiadania przez powoda dzieci pozamażeńskich, był wcześniej opisywany w innych mediach, nie zwalniał z odpowiedzialności za ewentualne naruszenia wobec opisywanej osoby. Każdy odpowiada za własne działania i jeżeli dana wypowiedź narusza dobra osobiste lub im zagraża, to pokrzywdzony może domagać się ochrony od każdego z naruszających lub zagrażających, a więc bez znaczenia było to, że informacje objęte kwestionowanymi artykułami a dotyczące życia prywatnego powoda ukazywały się w innych czasopismach, czy serwisach internetowych dla odpowiedzialności pozwanych. Wcześniejsze publikacje, o ile niewątpliwie ingerowały w życie prywatne powoda, jedynie informowały o fakcie posiadania przez niego dzieci pozamażeńskich, zaś program „(...)” dodatkowo, jak już zostało to wcześniej opisane zawierał wypowiedzi naruszające dobra osobiste powoda. Sąd Okręgowy przyjął, że nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powoda co do treści, formy i miejsca zamieszczenia tekstu przeprosin. Treść ta pozostaje we właściwych proporcjach do rodzaju, zasięgu i intensywności dokonanego naruszenia, a publikacja powinna doprowadzić do pożądanego rezultatu i usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda. Oświadczenie o przeprosinach powinno trafić do podobnego kręgu osób, zatem takie miejsce jego zamieszczenia będzie wystarczające, adekwatne i proporcjonalne do skali i sposobu naruszenia dóbr osobistych powoda.

W zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia (art. 24 k.c. i art. 448 k.c.) w kwocie 75.000 zł oraz zasądzenia kwoty 25.000 zł na wskazany cel społeczny, Sąd Okręgowy uznał, że za zasadne to żądanie ale w kwocie 25.000 zł wskazany cel społeczny oraz w kwocie 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, co jest rekompensatą za doznaną przez powoda krzywdę i złagodzi niedogodności wywołane działaniami pozwanych. Kwota zasądzonych zadośćuczynienia uwzględnia wyjątkowo obraźliwy i żenujący charakter przedmiotowych wypowiedzi. Sąd Okręgowy podkreślił, że przewidziane zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a zatem jego wysokość nie może być symboliczna, lecz winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość satysfakcjonującą, a więc ekonomicznie odczuwalną, zmierzającą do udzielenia pokrzywdzonemu określonej satysfakcji moralnej. Z drugiej jednak strony jego wysokość nie powinna być nadmierna w tym sensie, żeby stanowić mogła źródło wzbogacenia się poszkodowanego na tle dotychczasowego jego statusu materialnego. Skorzystanie z tego instrumentu leży w sferze uznania sądu, w zależności od okoliczności sprawy. Przy stosowaniu tego przepisu należy brać pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP nr 7-8/2007, poz. 101). Przyjęte w orzecznictwie reguły określania wysokości zadośćuczynienia obok rozmiarów krzywdy niemajątkowej, nakazują uwzględniać też inne przesłanki, jakimi są aktualne warunki i stopa życiowa społeczeństwa. Kwota 25.000 zł w odniesieniu do statusu powoda jak i do stopy życiowej nie jest kwotą nadmiernie wysoką. Pamiętać również należy, iż zadośćuczynienie nie jest „karą cywilną”.

Nie można jednak zaprzeczyć, że pełni ono także funkcję prewencyjno-represyjną, bowiem powinno powstrzymywać od dopuszczania się podobnych naruszeń, szczególnie naruszeń tak żenującego rodzaju jak w przedmiotowej sprawie. Nierówne starcie z ogromnym wydawcą medialnym, jakim jest pozwana wywołuje niewątpliwie poczucie bezsilności u powoda i dodatkowo potęguje jej krzywdę. Stwierdzone w toku postępowania bezprawne naruszenie dóbr osobistych wyrządziło powodowi krzywdę, zaś stopień winy pozwanych był znaczny. Krzywdę powoda zrekompensuje i zapewni jemu moralną satysfakcję również zasądzenie odpowiedniej sumy, tj. 25.000 zł, na wskazany przez niego cel społeczny - (...) w C..

W pozostałym zakresie roszczenie powoda, tj. żądanie zasądzenia dalszych 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podlegało oddaleniu. Sąd Okręgowy nie uwzględnił twierdzeń powoda jakoby sporne wypowiedzi doprowadziły do pogorszenia się jego zdrowia. Powód nie udowodnił powyższych okoliczności. Z dokumentacji medycznej złożonej przez powoda do akt sprawy, wynika, że jeszcze przed datą emisji 7 odcinka programu „(...)”, tj. 17 marca 2013 r., leczył się on z powodu nawracających bólów i zawrotów głowy, bólów okolicy zagałkowej oczu oraz bezsenności. Ponadto miał zdiagnozowaną poliiurię i zespół niestabilności kręgosłupa lędźwiowego w odcinku szyjnym i lędźwiowym. O ile możliwe jest pogorszenie się stanu zdrowia powoda na skutek stresu wywołanego emisją ww. programu, to w ocenie Sądu na stan ten niewątpliwie miały również wpływ poprzednio opublikowane i szeroko komentowane w innych mediach informacje traktujące o życiu prywatnym powoda, a także problemy rodzinne spowodowane postępowaniem sądowym w którym ustalono jego ojcostwo. W przekonaniu Sądu powód nie zdołał wykazać w jakim zakresie fakt wyemitowania przedmiotowego programu wpłynął na stan jego zdrowia.

Na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy prawo prasowe Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda solidarnie od pozwanych kwotę 25.000 zł oraz także kwotę 25.000 zł na cel społeczny.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie sformułowane w pkt 4, gdyż program „(...)” w dalszym ciągu jest emitowany na antenie stacji (...). Nadto oddalił roszczenie powoda dotyczące zastępczego opublikowania oświadczenia uznając, gdy świadczenie polega na opublikowaniu w prasie tekstu przeprosin, nie zaś ich odczytaniu albo podpisaniu bezpośrednio przez dłużnika, przy egzekucji takiego świadczenia stosuje się art. 1049 k.p.c., nie zaś art. 1050 k.p.c.

Sąd Okręgowy oddalił również powództwo w części dotyczącej ustalenia, że dobra osobiste powoda w postaci czci (dobrego imienia) oraz prawa do prywatności zostały naruszone przez bezprawne działanie pozwanych A. B. oraz (...) S.A. z siedzibą w W.. Powyższe okoliczności wynikają już chociażby z rozstrzygnięcia w postaci nakazania opublikowania pozwanym odpowiedniego oświadczenia, zatem zbędnym byłoby zawieranie w wyroku oddzielnego punktu uwzględniającego ww. roszczenie powoda.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Mając na uwadze fakt, że roszczenie powoda co do zasady w całości zasługiwało na uwzględnienie, a jedynie w zakresie określenia wysokości zadośćuczynienia ponad kwotę 25.000 zł oraz żądania sprecyzowane w pkt. 1, 4 i 5 pozwu (po modyfikacji dokonanej w piśmie procesowym z 29 kwietnia 2014 r.), zostały oddalone, w ocenie Sądu należało pozwane obciążyć kosztami procesu w całości. Sąd obciążył pozwane kosztami procesu po połowie tj. w 50 % (...) S.A., a w 50% A. B., szczegółowe ich wyliczenie pozostawiając, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku została wniesiona przez powoda oraz pozwanych.

Powód zaskarżył wyrok w części pkt 3 i 5 w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił żądanie zadośćuczynienia ponad kwotę 25.000 zł. Wniósł o zmianę pkt 3 wyroku i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych solidarnie kwoty 75.000 oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W apelacji powód zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego skutkującą błędnym ustaleniem, że kwota 25.000 zł stanowi wystarczającą

rekompensatę krzywdy, jakiej powód doznał w wyniku naruszenia jego dóbr osobistych podczas gdy zasądzenie kwoty łącznie zadośćuczynią 75.000 zł wynika z faktu:

- wielości naruszonych dóbr osobistych (cześć dobre imię oraz prawo do prywatności),
- skali naruszeń (w czasie najlepszego czasu antenowego niedzielnego wieczoru, jednej z najpopularniejszych stacji telewizyjnych w Polsce),
- formy i stopnia naruszenia (szydercze, prześmiewcze komentarze na temat życia intymnego powoda),
- stopnia winy (motywacji pozwanych), niskie pobudki, szukanie taniej sensacji, chęć rewanżu na córce powoda za jej publiczne wypowiedzi,
- sposób działania pozwanych (skrajnie nierzetelne dziennikarstwo oparte na szukaniu taniej sensacji),
- pozycja pozwanych, w szczególności (...) S.A. (podmiot bardzo silny ekonomicznie, który nie odczuje skutków zapłaty zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie).

Pozwana A. B. zaskarżyła wyrok w części pkt 1,3 i 4. Wniosła o zmianę w tej części wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu za I i II instancję.

Podniosła zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, stanem rzeczywistym i uznanie, że:

- „powód jest rozpoznawalną w C. oraz, że posiada statut osoby znanej, jednakże w lokalnym środowisku” (strona 4 uzasadnienia wyroku), podczas, gdy z dowodów wynika, że powód jest osobą publicznie znaną, rozpoznawalną na terenie kraju, która upubliczniła i rozpowszechniała informacje na temat sfery prywatnej swojego życia i świadomie zrezygnowała z pełnej ochrony prywatności, wielokrotnie występował samodzielnie publicznie (np. w związku z udziałem w wyborach lub w towarzystwie żony w telewizji śniadaniowej lub w towarzystwie jednej ze swoich córek towarzysząc na gali sportowej KSW, towarzyszył córce D. R. (2) w telewizyjnych programach rozrywkowych),
- „nie sposób uznać, że materiał dowodowy wyemitowany przez pozwaną (...) S.A. pozostawał w związku z działalnością publiczną powoda” (strona 5 uzasadnienia wyroku), gdyż wychowankowie powoda i ich rodzice mają prawo wiedzieć, czy osoba stawiana im za wzór do naśladowania zasługuje na okazywane jej zaufanie, i czy akceptują sposób jej postępowania,
- pozwana jest (...) i jako (...) jest osobą decydującą o kształcie i tematyce programu, przekazywanych przez lektora treściach, którego komentarze towarzyszą materiałom filmowym emitowanych w audycjach z cyklu „(...)”, podczas gdy pozwana jest wyłącznie osobą prowadzącą audycję „(...)” i tym samym nie decydującą ani współdecydującą o publikowanych treściach dotyczących powoda w odcinku 7 audycji „(...)” i nie pełniła roli (funkcji) „producenta” ani „wydawcy tej audycji”,

Pozwana podniosła także zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci:

a) art. 23 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie:

- że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda z uwagi na wyemitowanie „obraźliwych” oraz „żenujących” (strona 13 do 15 uzasadnienia wyroku) wypowiedzi pozwanej, podczas, gdy publikacja słów pozwanej „Drodzy W.-spójrzcie w lustra. Jeśli widzicie jakieś podobieństwo do znanej piosenkarki – piszcie do nas. Być może okaże się, że ktoś z Was jest kolejnym nieznanym bratem albo siostrą D.. A ja powinnam zapisać się na jakiś kurs samoobrony, nie wiem” w żaden sposób nie może zostać uznana za przedstawiającą powoda w negatywnym świetle i mającą charakter ubliżający, czy też wulgarny,

- wypowiedź pozwanej „co najmniej sugeruje, że powód prowadzi rozwiązłe życie seksualne” (str. 10 uzasadnienia wyroku), podczas gdy z wypowiedzi pozwanej wynika, że córka powoda może posiadać hipotetycznie nieznaną jej rodzeństwo,

b) art. 23 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 14 ust. 6 prawa prasowego poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że publikacja informacji dotyczących prywatnej sfery życia powoda (fakt posiadania przez powoda nieślubnych dzieci) narusza jego dobra osobiste, podczas gdy informacje zawarte w odcinku 7 edycji „(...)” dotyczące sfery prywatnej życia powoda pozostają w bezpośrednim związku z publicznie deklarowanymi przez powoda wartościami (np. poszanowanie rodziny) oraz wykonywanymi przez niego obowiązkami wychowawcy młodzieży i tym samym, w razie uznania, że rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda – wyłączona została bezprawność działania pozwanej,

c) art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że: kwota 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie jest „kwotą nadmiernie wysoką w odniesieniu do statusu powoda jak i jego stopy życiowej” (strona 15 uzasadnienia wyroku) i kwota 25.000 zł na rzecz (...) w C. jest kwotą odpowiednią dla „zrekompensowania i zapewnienia powodowi moralnej satysfakcji” (strona 15 uzasadnienia wyroku), podczas gdy są to kwoty rażąco wygórowane w stosunku do wielkości ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda i stanowią źródło jego wzbogacenia.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. zaskarżyła wyrok w części pkt 2,3,4 i 6. Wniosła o zmianę wyroku w części zobowiązującej pozwaną (...) S.A. do opublikowania oświadczenia oraz w części zasądzającej solidarnie od obu pozwanych na rzecz powoda świadczenie pieniężne, to jest w zakresie obejmującym pkt 2, pkt 3 oraz pkt 4 wyroku i w tym zakresie wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje. Podniosła zarzuty dotyczące:

a) błędnie ustalonego stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że:

- komunikat zwarty w spornej audycji prowadził do naruszenia dobrego imienia i czci powoda,
- sporna audycja, w części odnoszącej się do powoda miała charakter szyderczy u prześmiewczy oraz spowodowała insynuacje na temat powoda,
- celem audycji było dane nauczki córce powoda D. R. (1),
- powód należy do osób powszechnie znanych jedynie w środowisku lokalnym,
- emisja spornej audycji była jedną z przyczyn pogorszenia się stanu zdrowia powoda i spowodowała negatywne dla niego następstwa,

b) naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu dowodów z wydruków materiałów prasy drukowanej i elektronicznej przedstawionych przez obie pozwane, a ukazujących sylwetkę powoda przy ocenie, czy powód jest osobą znaną i publiczną w Polsce,
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń odnośnie przyczyn pogorszenia się stanu zdrowia powoda bez opinii biegłego z zakresu medycyny

c) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 23 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że część i dobre imię stanowią dwa odrębne dobra osobiste, podlegające ochronie na podstawie tego unormowania,

- art. 23 k.c. w związku z art. 14 ust. 6 ustawy prawo prasowe poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że uchylenie bezprawności przy naruszeniu prawa do prywatności, w odniesieniu do osób wykonujących działalność publiczną ma miejsce jedynie wówczas, gdy publikowane informacje mają bezpośredni związek z tą działalnością,

- art. 24 § 1 k.c. poprzez e publikacja oświadczenia z przeprosinami przez organ osoby prawnej, w szczególności zarząd spółki akcyjnej prowadzi do uchylenia skutków naruszenia dobra osobistego, które zostało dokonane przez tę osobę prawną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnicze ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy, należy uznać za trafne i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne bez konieczności powtarzania takich ustaleń, z zastrzeżeniami wynikającymi z zarzutów apelacji pozwanej A. S. (1) (poprzednio A. B.), co do jej odpowiedzialności za słowa wypowiedziane przez lektorkę i przez nią samą. Tylko w tym zakresie zarzuty podniesione w apelacji okazały się trafne i skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa wobec pozwanej A. S. (1). Pozostałe zarzuty apelacyjne tej pozwanej nie są zasadne.

Apelacja pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. i podniesione w niej zarzuty są nietrafne i tym samym nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego wyroku we wskazanej części. Zmiana treści oświadczenia przeprosin (pkt 2 zaskarżonego wyroku) była konsekwencją uwzględnienia apelacji pozwanej A. S. (1).

Apelacja zaś powoda jest niezasadna.

Na wstępie podkreślić należy, iż na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 30 maja 2017 r. pełnomocnik pozwanej A. B. wyjaśnił, że pozwana zmieniła nazwisko i nosi obecnie nazwisko W.-S., co znalazło odzwierciedlenie w komparycji i sentencji wyroku.

Apelacja pozwanej A. S. (1) w części dotyczącej braku naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powoda jest zasadna. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku prawidłowo podzielił fragment audycji, w której powód wskazuje jako źródło naruszenia dóbr osobistych, na tę wypowiedzianą przez lektorkę oraz na część wypowiedzianą przez pozwaną A. S. (1).

Lektorka wygłosiła część fragmentu audycji: „ A (...)czytelnicy uprzejmie donieśli, że mieszkający w B. pan G. jest kolejnym nieślubnym synem ojca piosenkarki i wcale nie wiadomo czy ostatnim. Brat D. sam już jest tatą i w odróżnieniu od swojego ojca nie szasta materiałem genetycznym gdzie popadnie. (...) No cóż, D., rodzina jest najważniejsza, szczególnie jeżeli nigdy się nie kończy, a stale powiększa”. Niezasadnie jednakże Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana A. S. (1) ponosi w niniejszej sprawie odpowiedzialność za te słowa wypowiedziane przez lektorkę. Zasadnie apelacja formułuje zarzuty podnosząc, że A. S. (1) nie pełniła roli (funkcji) producenta, wydawcy audycji. Zarówno świadkowie M. Z., jak i R. M. opisując sposób powstawania audycji „(...)” oraz zasady, które są realizowane przy tworzeniu, wskazywali, że audycja ta powstała przy udziale wielu dziennikarzy. Nie sposób podzielić wywodów Sądu Okręgowego, że pozwana A. S. (1) miała wpływ na ostateczny kształt wypowiedzi lektorki. Nie wskazuje na to materiał dowodowy. Sąd Okręgowy wprawdzie powołał się na zeznania pozwanej i świadka R. M. złożone podczas rozprawy w dniu 27 października 2015 r, jednakże treść tych zeznań nie dowodzi o trafności ustaleń w tym zakresie. Oceniając zeznania zarówno tego świadka, jak i pozwanej Sąd Okręgowy uznał je za wiarygodne (strona 9 uzasadnienia), a mimo to inaczej ocenił ich treść niż świadek wypowiadał się, co stanowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Sam fakt, że pozwana A. S. (1) udzieliła wywiadu w piśmie „(...)” i w dwóch artykułach, jakie ukazały się na portalu www(...) i (...).pl., które powód dołączył do pisma 29 kwietnia 2014 r. (k.218-222v.) nie dowodzą by pozwana kształtowała treść wypowiedzi lektorki. W artykule ukazany w „(...)pl” pozwana A. S. (1) wyraziła jedynie swoje zadowolenie, że „będzie mogła nauczyć się powstawania programu telewizyjnego - od samego początku do końca”, że była codziennie w redakcji chcąc wiedzieć co się w nim dzieje, jakie powstają pomysły, jak są realizowane materiały i co pozwana ma do powiedzenia w podejmowanych tematach (k.219). Treść ta została powołana w dwóch innych

artykułach, które powód przytacza (k.220 – [www. \(...\) .pl](http://www. (...) .pl) i k. 222 (...) .pl). Treść tych artykułów i wypowiedzi pozwanej A. S. (1) nie oznaczają, że konkretna wypowiedź lektorki w programie „(...)” była zredagowana przez pozwaną, bądź też, że pozwana nadała jej ostateczny kształt, jak uznał to Sąd Okręgowy. Także materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wskazuje, że to pozwana A. S. (1) jest autorką słów wypowiedzianych przez lektorkę, bądź też, że miała wpływ na wszystkie sformułowania wypowiedziane przez lektorkę, tym bardziej, że pozwana A. S. (1) nie była ani wydawcą ani producentem audycji. Przeciwnie świadkowie R. M., M. Z. wskazywali, że od pozwanej A. S. (1) pochodzą tylko te słowa, które wypowiadała sama. Poza sporem zaś było to, że pozwana A. S. (1) nie wypowiadała się w audycji jako lektorka. Wypowiedź lektorki, która w programie „(...)” ukazała się w przeglądzie prasy była, jak wskazali ci świadkowie, redagowana przez wiele osób, które pracują w tym programie (m.in. reporterzy, wydawca).

Natomiast wypowiedź pozwanej o treści: „Droży widzowie! Spójrzcie w lustro. Jeśli widzicie jakieś podobieństwo do znanej piosenkarki, piszcie do nas. Być może okaże się, że ktoś z was jest kolejnym nieznanym bratem albo siostrą D.. A ja chyba powinnam zapisać się na jakiś kurs samoobrony, nie wiem”, nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powoda. W wypowiedzi tej jest zawarta sugestia, że znana piosenkarka D. może mieć kolejnego brata lub siostrę, co wpisuje się w pozostające już wcześniej publikowane artykuły o rodzeństwie znanej piosenkarki D.. Wypowiedzi tej nie sposób zaliczyć ani do obraźliwych dla powoda, jego sfery prywatności, dobrego imienia (w wewnętrznym lub zewnętrznym wymiarze). Uwzględnić przy tym należy charakter samej audycji. Sąd Okręgowy nie wskazał, który z fragmentów tej właśnie wypowiedzi pozwanej dowodzi o naruszeniu dóbr osobistych powoda, a lektura uzasadnienia Sądu Okręgowego wskazuje, że wypowiedź ta została potraktowana na równi z wypowiedzią lektorki, zaś odpowiedzialność za obie te wypowiedzi Sąd Okręgowy przypisał pozwanej A. S. (1).

Pozostałe zarzuty pozwanej A. S. (1), które dotyczyły ustalenia, że powód nie jest osobą publiczną oraz wysokości zadośćuczynienia są wprawdzie niezasadne, ale nie były decydujące przy orzekaniu w zakresie zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa co do tej pozwanej.

Odnosząc się do apelacji pozwanej (...) S.A. w W. uznać należy, że zarzuty w niej podniesione nie mogą prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa. Pozwana w pierwszej kolejności wskazuje na naruszenie art. 23 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że cześć i dobre imię stanowią dwa odrębne dobra osobiste. Istotnie zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie wyróżnia się dwa aspekty czci: wewnętrzny, nazywany godnością osobistą, oraz zewnętrzny, oznaczający dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie (wyr. SN z 8.5.2014 r., V CSK 361/13). Jednakże należy podkreślić, że Sąd Okręgowy na stronie 10 uzasadnienia takie rozróżnienie uczynił, co czyni niezasadny zarzut apelacji. Wskazanie w wyroku na naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci służyło wyeksponowaniu obu aspektów naruszenia tego dobra (w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym). Analizując zaś wypowiedź audycji „(...)”, która została wyemitowana w dniu 17 marca 2013 r. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że sformułowanie „szasta materiałem genetycznym gdzie popadnie” narusza dobra osobiste powoda wywołując negatywne oceny u przeciętnego odbiorcy opisane w uzasadnieniu wyroku. Ocenę tę i powołane przez Sąd Okręgowy argumenty w całości Sąd Apelacyjny podziela. Przedstawienie przez pozwaną w apelacji wyłącznie znaczenie słowa „szastać”, a nie jak to zostało ujęte w programie w całym wyrażeniu „szastać materiałem genetycznym gdzie popadnie” nie dowodzi o zasadności argumentacji pozwanej. Nie chodzi bowiem o wyjaśnienie znaczenia każdego odrębnie słowa ale o wyrażenie ujęte w kontekście wypowiedzi dotyczącej powoda w spornej audycji. Sformułowanie „szastać materiałem genetycznym gdzie popadnie” nie dowodzi o satyrycznej konwencji ujęcia tej wypowiedzi, a również ta nie zwalnia z obowiązku zbadania celu, któremu miał służyć dany utwór (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r. I CSK 497/10). Sformułowanie to nie może pozostać bez znaczenia dla oceny dóbr osobistych powoda tylko dlatego, że w programie „(...)” oprócz tego typu wypowiedzi znalazły się także prawdziwe informacje dotyczące posiadania przez powoda nieślubnego syna G.. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Najwyższego zawartą w orzeczeniu II CR 291/68 (OSNCP 1969, nr 11 poz. 200), który wskazał, że "krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli podjęta została w interesie społecznym, jeżeli jej celem nie jest dokuczenie innej osobie oraz jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości (...) zasady współzycia społecznego nakazują zachowanie szacunku dla każdego człowieka i liczenie się z jego poczuciem własnej godności, osobistej

wartości i użyteczności społecznej. Stąd też i krytyka czyjegóż postępowania, zapatrywań czy działalności nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki".

Ponadto nawet satyryczny charakter utworu (choć wskazywany do takich nie należy) stanowi istotną, ale niewystarczającą przesłankę wyłączenia bezprawności działania autora, ponieważ w utworach o takim charakterze możliwy jest także tzw. "eksces satyry", a więc przekroczenie jej dopuszczalnych granic (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1135/98, OSNC 2002/2/23).

Pozwana (...) S.A. w W. w apelacji wywodziła, że powód jest osobą publiczną, gdyż był sportowcem odnoszącym duże sukcesy na międzynarodowych imprezach rangi mistrzostw świata lub olimpiad, co czyni go rozpoznawalnym także w całej Polsce. Pozwana opisuje powoda jako ikonę sportu, o której mówiło się żartobliwie (...) wskazując na szereg artykułów prasowych, fotografii publikowanych w mediach raz tzw. zrzuty ekranu pokazujące obrazy witryn internetowych, które Sąd Okręgowy pominął. Te zaś publikacje miały, zdaniem pozwanej, wielonakładowy zasięg ogólnopolski. Według pozwanej, powód nie tylko gościł na obecności w mediach, ale sam tę obecność inspirował.

Odnosząc się do tych zarzutów, podnieść trzeba, że samo rozpowszechnianie informacji objętych sferą życia rodzinnego i intymnego, podanych uprzednio przez inny plotkarski portal, może stanowić samoistne źródło naruszenia prawa do prywatności. Prawo do prywatności zakłada bowiem autonomię jednostki w zakresie decyzji, które informacje jej dotyczące mają być dostępne ogółowi, które zaś powinny zostać nieujawnione (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2016 r., VI ACa 554/15).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń wskazujących, że powód nie jest osobą publiczną. Ocena ta wynika z całokształtu materiału dowodowego. Fakt, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest wyrażonej oceny Sądu w zakresie złożonych przez strony kserokopii artykułów, fotografii, zrzutów z ekranu, nie oznacza, że Sąd nie poddał takich prywatnych dokumentów analizie.

Osobą publiczną jest osoba znana publicznie z racji różnych forum swojej aktywności, rozpoznawalna w szerokich kręgach społeczeństwa (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.04.2016 r., VI ACa 1847/14). Lektura zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy przy ocenie, czy powód jest osobą publiczną, uwzględnił zarówno fakt kandydowania powoda w wyborach parlamentarnych, jak i aktywność powoda jako sportowca. Zarzuty apelacyjne pozwanej (...) S.A. w W. w tym zakresie stanowią wyłącznie polemikę z ustaleniami i oceną prawną Sądu. Pozwana w żaden sposób nie wykazała, że powód jest osobą rozpoznawalną w całej Polsce. Nie dowodzi temu materiał dowodowy, w tym załączone zrzuty z ekranu, zdjęcia, artykuły prasowe. Przeciwnie dokumenty te dowodzą, że powód był osobą znaną w środowisku lokalnym, a nie w szerokich kręgach społeczeństwa. I tak, fotografie z k. 469-471 dotyczą listy kandydatów do wyboru Radnych Miasta C. (źródło: C..pl). Artykuł (...), który ukazał się w dniu 30.07.2013 r. (k.273-275) nie dowodzi, by powoda uznać za osobę publiczną. W artykule tym przedstawiony jest powód i jego osiągnięcia w sferze sportowej w latach 70-tych oraz jego córka i jej sportowe osiągnięcia. Pozostałe artykuły dołączone przez pozwaną do pisma z dnia 2 czerwca 2014 r. stanowiącego odpowiedź na pozew (k.271-311v) w większości dotyczą córki powoda, a wzmianki dotyczące powoda są nieliczne i odnoszą się raczej do relacji rodzinnych powoda i córki. Brak jest uzasadnienia do przyjęcia, że dotyczą one działalności publicznej powoda lub dowodzą o tym by powód był osobą publiczną. Fakt zamieszczenia na portalach plotkarskich kilku informacji o powodzie w kontekście córki powoda, która jest znaną piosenkarką, nie czyni z powoda osoby publicznej. Informacje te przedstawiają np. brak oszczędności powoda („Tata D. nie ma nic!” – k. 295), informację żony powoda o ich spotkaniu się i dzieciństwie córki powoda (np. „Rodzice D.-W. i P. R. (2)” – k. 292-293), o planach sportowych powoda wobec córki („Ojciec D.: My Polacy nie szanujemy własnych gwiazd” – k. 287-299, „Ojciec D. ma żal do Polaków. O co” – k. 286, „D. zawiodła swojego ojca – k. 286). Także pozostałe artykuły dołączone przez pozwaną (...) S.A. w W. nie wskazują by zarzuty pozwanej są uzasadnione. Zresztą sama pozwana w apelacji nie wskazuje na konkretny artykuł, zdjęcie, zrzut z ekranu, który jej zdaniem, dowodzi o prawdziwości formułowanej tezy. Niezasadne są zatem zarzuty dotyczące naruszenia art. 23 k.c. w związku z art. 14 ust. 6 ustawy prawo prasowe. Dodatkowo wskazać należy, że w judykaturze przyjmuje się, że nawet zachowania udzielające w sposób dorozumiany przyzwolenia na informowanie o życiu osobistym poprzez liczne wywiady i wypowiedzi w mediach dotyczące osobistej sfery życia nie mogą być utożsamiane z udzieleniem generalnej

zgody na ujawnianie wszystkich faktów należących do sfery życia prywatnego, a ocena, czy ewentualnie doszło w takiej formie do udzielenia zgody oraz jaki ewentualnie był jej zakres wymaga uprzedniego ustalenia na podstawie zindywidualizowanych okoliczności danej sprawy (zob. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07, OSNC 2009/3/45).

Także za niezasadny uznać trzeba zarzut pozwanej (...) S.A. w W. odnośnie złożenia podpisu pod oświadczeniem przeprosin przez zarząd pozwanej. Wskazać bowiem trzeba, że w świetle art. 368 § 1 kodeksu spółek handlowych, zarząd jest organem uprawnionym do reprezentowania (...) S.A. w W., i to właśnie zarząd w imieniu tego podmiotu składa oświadczenia, co czyni bezzasadny zarzut dotyczący naruszenia art. 24 § 1 zdanie drugie k.c.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej (...) S.A. w W., który dotyczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia należy także ten zarzut uznać za bezzasadny. Wbrew twierdzeniom apelacji, sąd pierwszej instancji nie uwzględnił przy zasądzaniu kwot wskazanych w zaskarżonym wyroku twierdzeń powoda o pogorszeniu się jego stanu zdrowia na skutek spornych wypowiedzi. Sąd Okręgowy zauważył, że złożona dokumentacja dotyczy okresu z przed daty emisji 7 odcinka programu i w sposób wnikliwy dokonał ustaleń wskazując, że powód nie udowodnił w jakim zakresie fakt wyemitowania przedmiotowej audycji wpłynął na jego stan zdrowia. W świetle powyższego, bezzasadnie pozwana czyni zarzut w apelacji dotyczący ustaleń odnośnie przyczyn pogorszenia się stanu zdrowia powoda bez opinii biegłego z zakresu medycyny pracy. Niezasadny jest więc zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c.

Apelacja powoda jest niezasadna. Zarzuty w niej zawarte dotyczą niewłaściwej (zaniżonej) kwoty zasądzonego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy, którą udowodnił powód, zgodnie z art. 6 k.c. Kwota ta spełnia również funkcje, o których mowa w szeregu orzeczeniach powołanych w apelacji (funkcję kompensacyjną, represyjną i prewencyjno-wychowawczą). Zarzuty takie jak podniósł powód w apelacji mogłyby być uwzględnione wyłącznie wówczas, gdyby sąd nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty. Skuteczne kwestionowanie wysokości zasądzonego na podstawie art. 448 k.c. świadczenia możliwe byłoby tylko wówczas, gdyby jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy była bardzo wyraźna czy wręcz rażąca (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 08 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007). Podkreślić należy, że niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. stwarza pewną sferę uznania przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, jednakże tej nie sposób ustalić jako dowolnej, czy też nieadekwatnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności rzutujące na wysokość zadośćuczynienia, w szczególności rodzaj naruszonych dóbr, charakter, stopień nasilenia, winę i pozycję pozwanej, fakt, że był to program ogólnopolski, a treść uzasadnienia apelacji powoda stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego i nie wskazuje aby była ona zasadna.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok podlegał częściowej zmianie w punktach pierwszym, trzecim, czwartym, a powództwo przeciwko A. S. (1) podlegało oddaleniu. W związku z tym rozstrzygnięciem punktowemu drugiemu zaskarżonego wyroku została nadana zmieniona treść, uwzględniając oddalenie powództwa przeciwko pozwanej A. S. (1). Apelacja zaś powoda i pozwanej (...) S.A. w W., na podstawie art. 385 k.p.c. podlegały oddaleniu. Skutkiem tego rozstrzygnięcia była zmiana punktu szóstego zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów procesu z uwzględnieniem zasady wynikającej z art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok